**Uchwała Nr XXXIII/……./2023**

**Rady Dzielnicy Aniołki**

**z dnia …… 2023 r.**

**.**

**w sprawie tablic pamiątkowych przy ul. Orzeszkowej 8**

Na podstawie § 15ust. 1. pkt 15) Statutu Dzielnicy Aniołki stanowiącego załącznik do Uchwały Nr LII/1188/14 Rady Miasta Gdańska z dnia 24 kwietnia 2014 roku (Dz. Urz. Woj. Pomorskiego **poz. 2005** z dnia **30.05.2014 r. z późn. zm.)**.

**Uchwala się, co następuje:**

**§ 1**

Wnioskuje się o umieszczenie tablic pamiątkowych poświęconych:

1. Maksymilianowi Cygalskiemu
2. Janowi Jazy

na budynku mieszkalnym przy ul. Orzeszkowej 8.

**§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**§ 3**

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Dzielnicy.

**Uzasadnienie**

Maksymilian Cygalski to postać szeroko znana w Wielkopolsce, natomiast niewielu mieszkańców Aniołków wie, że w latach 1932-1935 mieszkał przy obecnej ul. Orzeszkowej 8. W 1927 r. służbowo przeniesiono go do Urzędu Pocztowo-Telegraficznego Gdańsk nr 1, którego kierownikiem był do 31 VIII 1939 roku. Brał udział w obronie Poczty Polskiej, za co został skazany na śmierć wyrokiem sądu polowego grupy gen. Friedricha Georga Eberhardta. Rozstrzelano go 5 X 1939 na Zaspie. Pochowany został po ekshumacji we wspólnej mogile 38 obrońców Poczty Polskiej na cmentarzu na Zaspie. Pośmiertnie otrzymał Order Wojenny Virtuti Militari V klasy, a odznaczył go Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie August Zalewski.

Od 1999 r. Maksymilian Cygalski jest honorowym obywatelem miasta Gdańska. Warto pamięć o Maksymilianie Cygalskim i promować tę postać w przestrzeni Gdańska, nie tylko na cmentarzu na Zaspie.

Jan Jazy pracował na Westerplatte jako stolarz. Wraz z żoną Józefą Jazy prowadził także polski sklep kolonialny przy obecnej ul. Orzeszkowej 8. Gdy 1 września 1939 r. wybuchła wojna, mimo, że był pracownikiem cywilnym składnicy, założył mundur i walczył. – Był działaczem gdańskiej Polonii, służył przez całe swoje życie Polsce – opowiada jego córka Regina Światłowska. Po bohaterskiej obronie Westerplatte plutonowy Jan Jazy w niewoli spędził kolejnych kilka lat. Tuż przed końcem wojny dotarł do Gdyni. Jan Jazy zginął w Gdyni podczas nalotu wiosną 1945 r.

Proces budowania pamięci o obrońcach Westerplatte nadal trwa i warto, aby nie był on skupiony wyłącznie w miejscu działań obronnych, ale także w przestrzeni miasta, gdzie osoby te mieszkały. Dzięki temu więcej osób może się zainspirować działaniem bohaterów.